

# KACPERCZYK, Wtedy

Już nigdy nie będę czuł się tak dobrze  
Jak wtedy, kiedy życie wydawało się okropne  
Jak wtedy, kiedy zarywałem każdą nockę  
Byłem zaniedbany tak bardzo, łak moja pościel  
Każdej nocy szlajałem się po ulicach  
Spałem po nieznanym i brudnych kamienicach  
Po mokrych ulicach. Iwia blisko mnie kaplica  
Gdyby nie szczęście. mogłoby mnie nie być dzisiaj

Jak wtedy, kiedy jadłem kaszę z cebulą  
A na sesjach zakładali na mnie Louis i Vetements  
Jak wtedy, kiedy mieszałem alkohol i clon  
Zgonowalein cały rak, nigdy nie mówiłem stop

Nie opiszę powrotu z domówki  
Sorry, ale nie pamiętam drogi do taksówki  
Jak wtedy kiedy z imprezy odbierał mnie mój tata  
I zwymiotowałem na tapicerkę Seata  
I jak wtedy, kiedy zobaczyłem Ciebie  
Głupi pomyślałem, że to przeznaczenie  
Na wakacje 9 godzin w PKP na Opener  
Na materacu w namiocie plywałem, bo go zalał deszcz

A teraz wieczorami szlajam się po centrum  
Ulicami, które mają zaimk Twoich perfum  
Słucham tylko smutnych melodii i smutnych wersów  
Wracani do czasów, kiedy nic nie miało sensu

Indie rock na blokach, a nie rap  
Nieszczęśliwi romantycy, a nie gang  
Na szyi gitara, a nie gun  
Nie podwójne rymy, tylko lalalalala  
Lalalalala

Indie rock na blokach, a nie rap  
Nieszczęśliwi romantycy, a nie gang  
Na szyi gitara, a nie gun  
Nie podwójne rymy, tylko lalalalala  
Lalalalala

Puste konta, jak za starych dobrych czasów  
Dostać w łeb, jak za starych dobrych czasów  
Czuć się źle, jak za starych dobrych czasów  
W kawalerce we trzech, jak za starych dobrych czasów  
Za nic w świecie nie chciałbym mieć znów 16 lat  
Ale teraz myślę, że to chyba mój najlepszy czas był  
Myślałem, że to koniec  
Przede mną cały świat  
Dziś mam 25, już nie czuję się jak antyk

Indie rock na blokach, a nie rap  
Nieszczęśliwi romantycy, a nie gang  
Na szyi gitara, a nie gun  
Nie podwójne rymy, tylko lalalalala  
Indie rock na blokach, a nie rap  
Nieszczęśliwi romantycy, a nie gang  
Na szyi gitara, a nie gun  
Nie podwójne rymy, tylko lalalalala  
Lalalalala

Indie rock na blokach, a nie rap  
Nieszczęśliwi romantycy, a nie gang  
Na szyi gitara, a nie gun  
Nie podwójne rymy, tylko lalalalala

Indie rock na blokach, a nie rap  
Nieszczęśliwi romantycy, a nie gang  
Na szyi gitara, a nie gun  
Nie podwójne rymy, tylko lalalalala  
Lalalalala